

Prenumerata „GAZETY NOWEJ” na III kwartał - DZISIAJ MIJA TERMIN

SZANSA NA ZŁOTY PIERŚCIONEK

I SZWAJCARSKI ZEGAREK

czytaj str. 5

Dziś
„Zarska”
dodatek
dla mieszkańców
Zar

Zielonogórska GAZETA NOWA

Czwartek 27.05.1993

nr 102 (680)

nr indeksu 350788

wyd. 1

1.500 zł

Dziś bieżący

MAGDALENY,
JANA, JULIUSZA

3.25-19.42 POGODA

Przelotne opady deszczu.
Chłodniej.
Temp. min. od 5 do 10 C
Temp. maks. od 22 C
Wiatr słaby i umiarkowany,
zachodni.

25 maja o godzinie 8.15 w szpitalu UNTAC w Kambodży zmarł członek Polskiego Kontyngentu Wojskowego — chorąży sztabowy Andrzej Bakselerowicz. 24 maja o godzinie 24.00 chorąży schodząc z posterunku wartowniczego, jaki pełnił na kontenerze, spadł w pewnej chwili ze znacznej wysokości i doznał poważnych obrażeń czaszki. Uraz był tak ciężki, że polskiego żołnierza, przewiezionego do ONZ-owskiego szpitala, nie dało się uratować.

Przerwana służba

Treść telefonogramu wysłanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej trafiła do macierzystej jednostki w Krośnie Odrzańskim w dwie i pół godziny po śmierci chorążego. Sekundy wystarczyły, by

tragiczna wieść rozeszła się po całym krośnieńskim garnizonie, poraziła nie tylko bliskich żołnierza.

— Po takim Krośnie Odrzańskim, gdzie żyje około 12 tysięcy mieszkańców, informacja roz-

chodzi się w ciągu 3-4 minut — mówi ppłk Tadeusz Małecki, szef Wydziału Wychowawczego tutejszej dywizji — i odbierana jest przez wszystkich jako autentyczna tragedia. Żołnierskie środowis-

ko zawodowe, może dlatego że miejscowość niewielka, jest ze sobą bardzo związane. Spotykamy się, jak nie na poligonie, to w kontaktach towarzyskich, tu żyją nasze rodziny, żony, dzieci, każdym ta śmierć ustrząsnęła.

44-letni chorąży wyjechał jako ochotnik w ramach misji pokojowej ONZ do Kambodży w styczniu tego roku. Jeszcze tydzień temu przysłał list do żony, że wszystko jest w porządku, że niedługo wraca.

— Był bardzo dobrym fachowcem w służbach kwatermistrzowskich — mówi o chorążym dowódca jednostki 1375 ppłk Dariusz Haik. — W wojsku pracował od 1 października 1988 roku, doświadczony żołnierz. W ubiegłym roku zgłosił się na ochotnika do sił ONZ, został zakwalifikowany, jesienią wyjechał na zgrupowanie szkoleniowe... Jego żona też pracuje w jednostce, mają troje dzieci...

— Pracował przez lata na różnych stanowiskach, doskonale się wywiązywał ze swoich obowiązków, ale przede wszystkim był bardzo dobrym człowiekiem — dodaje ppłk Małecki. Opinie zwierzchników są krótkie, lapidarne, ale gdzieś między wierszami tli się zwykły ludzki ból. Bronią się przed każdym następnym słowem, bo może ono zaźbrać zbyt urzędowo. W zawodowej opinii zawsze będzie pobrzmiwał suchy ton, nigdy nie pasujący do rzeczywistej tragedii, prawdziwego współczucia.

Ciało tragicznie zmarłego żołnierza zostanie przewiezione do Polski w niedzielę, 30 maja. Pogrzeb odbędzie się w przyszłym tygodniu.

cd str. 2



Repr. Marek Woźniak

Po azyl na spadochronie

Przemysław KONOPKA z Bonn

Ponad dziesięć godzin trwała wczoraj w Bundestagu dyskusja nad poprawką do Konstytucji RFN i nowym prawem azylowym. Głosami koalicji rządowej (CDU-CSU-PDP) oraz większości opozycyjnej SPD uchwalono ustawę wprowadzającą zaostrzone przepisy azylowe w RFN od 1.07.93r.

„Większość z nas ma wątpliwości natury moralnej, mamy jednak świadomość, że jest to decyzja konieczna” — powiedział szef frakcji SPD H.U. Klöse

Przedstawiciele niemal wszystkich partii wskazywali, iż bez porozumienia z rządem polskim (z 7 maja), dotyczącego readmisji uciekinierów, wprowadzenie nowego prawa w RFN nie byłoby możliwe. Minister spraw wewnętrznych R.Seiters w swym przemówieniu dziękował rządowi H.Suchockiej za zrozumienie niemieckich problemów i „gotowość zawarcia uczciwego układu”.

Od 1 lipca uciekinierzy, którzy dotrą do Niemiec przez „kraje bezpieczne” (wszyscy sąsiedzi RFN), będą mogli być bez przeprowadzenia postępowania azylowego wysłani z powrotem do tych krajów.

„Szansę na azyl w Niemczech mają teraz wyłącznie ci, którzy skaczą będą na spadochronach” — stwierdził jeden z krytyków nowelizacji azylowej.

Dyskusji w Bundestagu wzięli udział przeciwnicy nowego prawa. 10 tysięcy osób próbowało już od rana zablokować ulicę w pobliżu Bundestagu i wejście do parlamentu, by uniemożliwić deputowanym wzięcie udziału w sesji. Usiłowano też zablokować wejścia do niektórych budynków rządowych, np. bońskiego MSZ. Doszło do bezpośrednich ataków na posłów, interweniowała policja, uszkodzono kilka samochodów. Sporą grupę deputowanych oraz członków gabinetu przywieziono do parlamentu helikopterami. Cztery tysiące policjantów otoczyło kordonem dzielnicę rządową w Bonn.

W Sądzie Wojewódzkim w Zielonej Górze nie doszło wczoraj do wznowienia procesu karnego przeciw byłym żużlowcom oskarżonym o zamordowanie w styczniu ubiegłego roku Jacka Ostojkiego.

W oczekiwaniu na wyrok

W sali sądowej przygotowywano właśnie sprzęt audio-wideo do projekcji filmów z wizji lokalnej na miejscu morderstwa, kiedy nadeszła wiadomość, iż obrońcy Marka Molkę adwokat Jerzy Czubyry, chory od kilku tygodni, będzie jednak wkrótce na siłach wygłosił swoją mowę obrończą. Nie zostało mu však cofnięte pełnomocnictwo. Przewodniczący sądu sędziowski sędzia Bogumił Hoszowski skierował do obecnych o droczeniu dalszego ciągu procesu do 14 czerwca br.

abr

Przeciwno zbrodni

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła jednogłośnie w nocy z wtorku na środę rezolucję o utworzeniu Trybunału do sądenia zbrodni wojennych popełnionych na terenie byłej Jugosławii.

Czytaj str. 3

Skontrolowano „substancje dodatkowe”

Nie wiemy co jemy

Kontrola przeprowadzona w I kw. br. przez Państwową Inspekcję Handlową wykazała, że ponad połowa krajowych producentów żywności korzysta z importowanych aromatów, esencji, konserwantów żywności lub spulchniaczy wypieków i nie przestrzega przy tym obowiązujących wymogów.

Czytaj str. 2

Grosz nadziei

Rozmowa z Milanem Acimovićem, uciekinierem z Chorwacji.

Do naszego spotkania doszło przypadkowo. Milan Acimović przebywa w Gorzowie od kilkunastu dni. W poszukiwaniu środków do życia chodzi po osiedlach, puka do wszystkich drzwi z prośbą o pomoc. Zapukał też i do moich.

— Jak to się stało, że znalazł się pan właśnie w naszym mieście?

— Przybyłem do Polski, by zna-

leż się jak najbliższe granicy z Niemcami. Razem z grupą znajomych byliśmy początkowo w Warszawie. Koczowaliśmy na jednym z dworców kolejowych. Później wystarczycie spojrzeć na mapę wiszącą na ścianie, w kasie. Postanowiliśmy pojechać do Gorzowa.

— Z jakiej miejscowości pan pochodzi?

— Cała nasza grupa to Chorwaci. Zналиśmy się od lat, ponieważ mieszkaliśmy w trzech wioskach w okolicy Vastinicy.

cd str. 2

Tani rencista

Swego czasu redakcję lubińską „Nowej” odwiedził mocno podenerwowany człowiek, który prosił o interwencję w sprawie przekazania mu przez ZUS przyznanej renty. ZUS zapomniał o tym przez parę miesięcy. Zdesperowany rencista wybrał się do restauracji „Lutnia” i zamówił obiad. Gdy już sobie porządnie podjadł, spokojnie oświadczył kelnerce, że nie zapłaci rachunku, ponieważ nie ma pieniędzy. Personel wezwał policję, która odstawiła „gołego” emeryta do komendy.

Kelnerki restauracji i barów ostrzegamy, że wkrótce w ich lokalach może pojawić się więcej podobnych „goliców”.

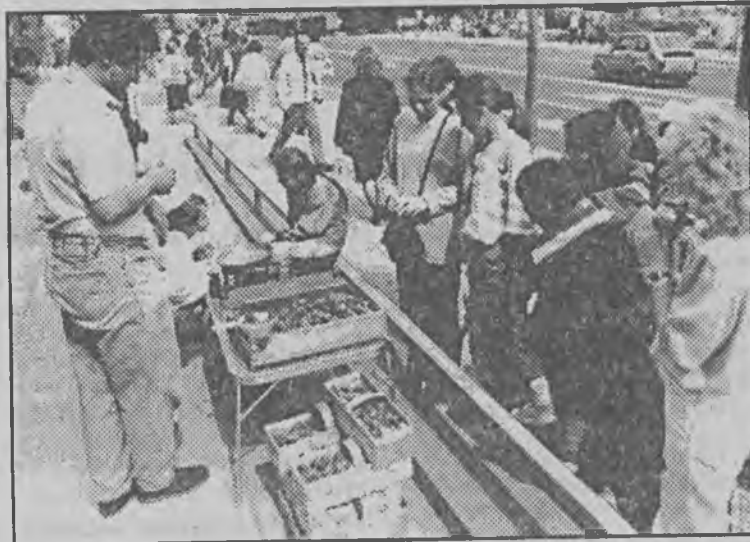
Ostatnio redakcji przekazano odcinek renty przyznanej w styczniu tego roku. Otrzymał ją rolnik z Krzeczyna Wielkiego, który pracował 35 lat na dziesięciohektarowym gospodarstwie. Teraz jest poważnie chory. Nie może podjąć żadnej pracy i musi mieć stałą opiekę. Ile może wynosić renta, człowieka który przepracował ciężko kilkadziesiąt lat?

Na dokumencie widnieje in-

formacja, że renciście będzie przekazywana kwota... 283.200 zł. Nie jest to kiepski żart, ale dokument opieczętowany przez pracowników kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Jak z tego ma się utrzymać były rolnik, jeśli nie może dorobić? Jak utrzyma żonę, która winna nad nim sprawować ciągłą opiekę? Czy w tej sprawie miałby coś do powiedzenia minister Jacek Kuroń, który tak chętnie doradza emerytom i rencistom?

(Nik)



Dojrzejają już pierwsze truskawki. Przed kobiałkami i apetyczną zawartością ustawiła się grupka ludzi. Kilogram mniejszych owoców kosztuje 35 tys. zł. dorodnych — 50 tys. Kupić, nie kupić? Choćby powąchać...

Fot. Marek Woźniak

moda polska

POLECA

PEŁNY ASORTYMENT
ODZIEŻY I KOSMETYKÓW
SZEROKIEJ GAMY
PRODUCENTÓW

ZAPRASZAMY
od 10.00 do 18.00

Zielona Góra
ul. Stary Rynek 23

U14B

Przedsiębiorstwo Handlowe
„OLMAR”

Zielona Góra, al. Zjednoczenia 102
tel. 625-64 w 238

poleca
CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW
marek: Jelcz, Star, Liaz
i AKCESORIA
SAMOCHODOWE
oraz WYPOSAŻENIE
WARSZTATÓW
SAMOCHODOWYCH.

(U30)

EKOBRYT
Stara Wieś k/Nowej Soli

prowadzi ciągłą sprzedaż
czystego ekologicznie brykietu
opałowego z trocin,
o kaloryczności 4400 kcal,
po cenach konkurencyjnych.
Odbiór własny.

Nowa Sól,
tel. 77-811 lub 24-19.

(SK 846)

Puchar Europy dla Olympique Marsylia

Rozegrany wczoraj na stadionie olimpijskim w Monachium finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Europy, AC Milan — Olympique Marsylia, wygrała drużyna francuska 0:1 (0:0)

